

# Sił dżihadu nie można obłaskawić

## **Ben-Dror Yemini**

**To zdumiewające, jak wielu ludzi wierzy, że można obłaskawić Hamas, chociaż przykład Hezbollahu dowodzi, iż siły dżihadu nie potrzebują żadnego pretekstu dla propagowania destrukcji.**

Hezbollah jest także największą na świecie organizacją przestępczą, ale Barack Obama wybrał pojednawczą politykę, ignorując ich przemyt narkotyków i pranie brudnych pieniędzy.

Gdyby tylko Izrael zniósł blokadę Strefy Gazy, nie byłoby ani rakiet, ani tuneli. Strefa Gazy by zakwitła. Nie byłoby starć. Ten argument, panujący w pewnych kręgach na świecie i w Izraelu, należy zbadać w kontekście Operacji Północna Tarcza.

Izrael nie nałożył żadnej blokady na Liban, który jest kontrolowany przez Hezbollah. Nie ma historycznego konfliktu z narodem libańskim. Liban przez wiele lat był miejscem turystyki ze świata arabskiego: wspaniałe plaże, restauracje i olśniewające życie nocne - raj. Ale Liban ma irański składnik: Hezbollah. Ci ludzie budują sieć tuneli i wyrzutni raketowych, tak samo jak Hamas, a robią to w kontekście swojej głębokiej nienawiści do Zachodu, włącznie z Izraelem i Żydami.

Na moment wracając do Hamasu musimy zapytać: czy Strefa Gazy rozkwitnie, kiedy zostanie zniesiona blokada? Czy Hamas zmieni skórę?

Hezbollah dostarcza nam odpowiedzi. To nie chodzi o blokadę ani o konkretny konflikt, ani nie jest to spór o granice. Jest to koszmarna nienawiść, która przenika organizacje dżihadystyczne, tak samo sunnickie, jak szyickie.

To przecież dzieje się wszędzie, gdzie zwolennicy dżihadu zdobywają władzę lub przejmują ją siłą, także w krajach, a właściwie, zwłaszcza w krajach, w których nie ma znaczącej obecności Amerykanów, Żydów lub Europejczyków. Hezbollah mógłby pozwolić Libanowi na rozwój i dobre prosperowanie. Woli jednak inwestować wszystkie zasoby w przemysł śmierci.

Konfrontacja nadejdzie. I także przy założeniu, że Izrael zostanie uderzony i będzie cierpiał, a będzie, Liban powróci do średniowiecza. A jednak, mimo tego oczywistego rezultatu, Hezbollah kontynuuje swoją działalność. Nie jest jasne, dlaczego ktokolwiek uważa, że Hamas różni się od Hezbollahu. To nie znaczy, że nie należy oferować Hamasowi hojnej umowy z „rehabilitacją w zamian za demilitaryzację”. Wystarczy jednak spojrzeć na Hezbollah, by wiedzieć, że odpowiedź Hamasu będzie oczywista.

## CYTAT

Hezbollah jest nie tylko międzynarodową organizacją terrorystyczną, jest także międzynarodową organizacją przestępczą. Znaczna część dochodów organizacji pochodzi z handlu kokainą. Prezydent Obama, po wyborach, przyjął pojednawcze podejście, ogłaszając zamiar wejścia w dialog i zintegrowania Hezbollahu w politykę libańską.

W 2008 r., na pięć lat przed mianowaniem go szefem CIA, John Brennan napisał artykuł, w którym przedstawił nową politykę appeasementu wobec Iranu i Hezbollahu. „Prezydent musi realizować politykę integracji, która zachęca umiarkowanych” - stwierdził. Jest możliwe, że ustępstwa mogą działać. Jeśli jednak chodzi o Iran i Hezbollah, ich apetyt tylko rośnie. Zamiast powściągliwości Iran rozciągnął długie ramiona na cały Bliski Wschód - od Iraku do Jemenu, Syrii i pełnej kontroli Libanu

poprzez Hezbollah.

Ponadto, US Drug Enforcement Agency (DEA) jako część Operacji [Kasandra](#) ujawniła olbrzymią sieć prowadzonego przez Hezbollah handlu narkotykami i prania brudnych pieniędzy. Hezbollah, razem z latynoamerykańskimi kartelami narkotykowymi, popełniał przestępstwa na ziemi amerykańskiej. Administracja USA [za Obamy] zdecydowała jednak, że appeasement jest ważniejszy niż walka z przestępczością i poinstruowała swoje agencje, [żeby przymknęły oczy](#), żeby nie irytować potwora i nie odrywać uwagi od podpisania nuklearnego porozumienia z Iranem.

John Kelly, człowiek, który kierował Operacją Kasandra, twierdzi, że "Hezbollah jest jedną z największych transnarodowych organizacji przestępczych na świecie". Stopniowo jednak on i agenci FBI, którzy zajmowali się sprawami związanymi z Iranem, zrozumieli, że ich praca jest daremna. Sprawę ze szczegółami ujawnił w zeszłym roku magazyn [„Politico”](#). Doktryna Obamy najwyraźniej dała pełen immunitet potworowi.

*Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska*

*Źródło tekstu polskiego: [www.listyznaszegoosadu.pl](http://www.listyznaszegoosadu.pl)*

**Ben-Dror Jemini** - (ur. 1954 w Tel Awiwie) jest prawnikiem, historykiem i publicystą wielu izraelskich dzienników (m.in. „Maariw”, „Jediot Achronot”), a także wykładowcą, który zajmuje się m.in. wpływem antyizraelskiej propagandy. Pochodzi z rodziny Żydów wypędzonych z Jemenu. Ben-Dror Yemini jest zwolennikiem pogłębiania dialogu z Palestyńczykami. Od wielu lat opowiada się za niepodległym państwem palestyńskim.